

WODA TERMALNA W BUKOWINIE ZE SWOICH WŁAŚCIWOŚCI SŁYNIĘ

**Jest pewne i sprawdzone, że te wody,
To lekarstwo dla ciała, ducha i urody.
Ciało często zanurzane w tej wodzie,
Może spokojnie stanąć przy Dodzie.**

**Gdy się do basenu kilka razy wskoczy,
To ciało jest sprawne, a duch ochoczy.
Działanie licznych minerałów sprawia,
Że nawet uroda więdźmy się poprawia.**

**Woda co 28 składników posiada,
Potrafi też podnieść to co opada.**

**Oby nasz pobyt w Tatrzańskiej Bukowinie,
Sprawił, że krew w żyłach jak potok popłynie.**

PO RAZ KOLEJNY BYŁO NAM DANE POZNAĆ Z CZEGO SŁYNIĘ ZAKOPANE

Sanktuarium na Krupówkach chwilą zadumy zaowocowało,
O zamachu na polskiego papieża nam przypomniało.
Z powodu odnalezionych kanapek i pomyłonych szklanek,
Były okazje do śmiechu i żartów wcześniej nie planowane.

O tym, że prędzej czy później skończy się wszystko,
Przypomniał stary cmentarz na Pęksowym Brzysku.
Leżą tam zgodnie jeden obok drugiego,
Ci co się wpisali w historię Zakopanego.

Nie tylko stolica Tatr na wieki będzie pamiętała,
Kim byli doktor Chałubiński, ksiądz Stolarczyk czy Sabała.
Odebrały niestety, kaprysy kwietniowej pogody,
Gubałówce i Krupówkom wiele z ich urody.

Poszerzył się zasób naszych o Zakopanem wiadomości,
Bo mieliśmy okazję w Muzeum Tatrzańskim gościć.
Starszyczna z "młodzieżą" wygrała w kręgle na koniec,
Widać kule bardziej lubią doświadczone dłonie.

**WSZYSTKO CO DOBRE KOŃCZY SIĘ SZYBKO
NIE ZOSTANIEMY WÓD TERMALNYCH RYBKĄ**

**Wracamy do domu zadowoleni ogromnie,
Zabierając ze sobą kielich pięknych wspomnień.**

**Każdy do tego swoją cegiełkę dołożył,
Największą rzecz jasna wyjazdu organizatorzy.**

**Od Dawidka i kierowcy, do profesora Joachima,
Każdy jak mógł swój fason trzymał.**

**Nasza baza - "Pod Tatrami" chata,
Udostępniła to, czym była bogata.**

**Kawały co najczęściej pikantny podtekst miały,
Jak z rękawa, jeden za drugim się sypały.**

**Prezes, nasz wielki mag pogodowy,
Wyczarował nawet słońce na Kasprowym.**

**Tak długo jak tylko da się,
Będziemy chwalić Agatę i Basię.
Józek, jak to robić myślał nawet w pościeli,
Byśmy rozkład dnia w małym palcu mieli.**

**Stefan cały czas się nami czule opiekował,
A sam jak młodzieniaszek w Bulgotniku harcował.
Będziemy myśleli nie tylko w powrotnej podróży,
Czy tego wszystkiego znowu nie da się powtórzyć.**

Wiersze Józefa Cycuły

Bukowina Tatrzańska 2024 r.